

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący SSO Marcin Miczke

po rozpoznaniu 18 kwietnia 2014 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z

siedzibą w W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z 27 września 2013 r. sygn. I C 474/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w pkt 1. w ten sposób, że powództwo oddala;

b. w pkt 2 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego

180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 120 zł tytułem zwrotu

kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

/-/M. Miczke

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. (poprzednio (...)sp.j.) z siedzibą w W. w pozwie wniesionym 25 kwietnia 2012 r. domagał się zasądzenia od pozwanego M. S. kwoty 1.425,31zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że dochodzona kwota stanowi czesne za studia na Wyższej Szkole (...) w P., należne tej uczelni niepublicznej na podstawie umowy z 15 września 1998 r. zawartej z pozwanym, jak też skapitalizowane odsetki za opóźnienie w zapłacie rat czesnego. Pozwany nie uiścił rat czesnego za marzec i kwiecień 2005 r. Termin ich opłacenia upływał odpowiednio 10 marca i 10 kwietnia 2005 r. Powód podniósł, że na podstawie umowy cesji z 6 września 2011 r. nabył od Wyższej Szkoły (...) w P. wierzycelność wobec pozwanego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 27 września 2013 r., sygn. akt I C 474/13 Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu uwzględnił powództwo w całości i obciążył pozwanego kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 751 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i błędne niezastosowanie go do ustalonego stanu faktycznego, podczas gdy przepis ten przewiduje 2-letni termin przedawnienia roszczeń z tytułu nauki, związanych z nieuiszczonymi opłatami za studia na uczelni wyższej (tzw. czesne za naukę), zatem ma zastosowanie w niniejszej sprawie,
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie go do ustalonego stanu faktycznego, podczas gdy przepis ten przewiduje ogólny, 10-letni termin przedawnienia roszczeń i nie ma zastosowania do roszczeń z tytułu zaległych opłat za studia na uczelni wyższej, dochodzonych w niniejszym procesie, które - jako roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, przysługujące osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone - ulegają przedawnieniu z upływem 2 lat,
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 117 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i błędne uznanie, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda oraz że pozwany nie mógł się skutecznie uchylić od zaspokojenia tego roszczenia podnosząc w trakcie procesu zarzut przedawnienia.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna.

Wbrew zarzutowi powoda, nie było podstaw do jej odrzucenia. Rzeczywiście, apelujący nie wskazał w niej wprost wartości przedmiotu zaskarżenia, jak tego wymaga art. 368 § 2 k.p.c., jednak zważywszy, że Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego konkretną kwotę pieniężną (1.425,31 zł) a apelujący wyraźnie oznaczył, że zaskarża wyrok w całości, nie było wątpliwości co do zakresu zaskarżenia, jak i problemów z ustaleniem wysokości należnej opłaty od apelacji. Wspomniany brak formalny nie uniemożliwił więc nadania biegu apelacji pozwanego, a w konsekwencji nie było podstaw do jej odrzucenia (arg. z art. 130 § 1 k.p.c. oraz art. 19 § 1 k.p.c.).

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji nie były kwestionowane w apelacji, stąd Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. je podzielił i przyjął za własne.

Sąd odwoławczy nie podziela natomiast przyjętej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej. Istota niniejszej sprawy sprowadza się do określenia charakteru prawnego umowy z 15 września 1998 r. o naukę, zawartej pomiędzy pozwanym M. S. a Wyższą Szkołą (...) w P., oraz oceny, czy stanowi ona umowę o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. odpowiednie zastosowanie mają przepisy o zleceniu, w tym przepis art. 751 k.c., określający krótszy, 2-letni termin przedawnienia m.in. roszczeń o wynagrodzenie za spełnione czynności osób, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju oraz roszczeń z tytułu nauki, przysługujących osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Sąd Rejonowy ocenił, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych została kompleksowo uregulowana w ustawie z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.), zatem jest uregulowana „innymi przepisami” w rozumieniu art. 750 k.c., a w konsekwencji przepisy o zleceniu nie mają do niej zastosowania. Przyjmując ponadto, że czesne nie jest świadczeniem okresowym, lecz jednorazowym, spełnianym w ratach, a ponadto uznając, że roszczenie o czesne nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej Sąd pierwszej instancji ocenił, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego wyznacza art. 118 k.c. i wynosi on 10 lat.

Argumentacja ta jest nietrafna, ponieważ została oparta na przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 572 ze zm.), powoływanej poniżej jako „P.s.w.”, która nie obowiązywała w dacie zawarcia przez Wyższą Szkołę (...) w P. umowy z pozwanym. Nie sposób dokonywać prawnej kwalifikacji umowy z 15 września 1998 r. o naukę powołując się na przepisy, które w dniu jej zawarcia nie obowiązywały.

Zgodnie z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sformułowanie to oznacza, że w sytuacji, gdy dla określonej usługi przepisy k.c. albo przepisy szczególne wyodrębniły oddzielny typ umowy, do takiej usługi mają zastosowanie przede wszystkim przepisy normujące wyodrębniony typ umowy nazwanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 1982 r., III CRN 103/82, LEX nr 8423). W przypadku braku uregulowania w nich danej kwestii, jak choćby długości terminów przedawnienia roszczeń, aktualizują się normy prawa cywilnego ujęte w k.c. w części ogólnej i szczegółowej zobowiązań. W celu stwierdzenia, czy dany typ umowy o świadczenie usług korzysta z odesłania zawartego w art. 750 k.c., należy zbadać, czy możliwe jest na poziomie ogólnym, wynikającym z norm opisujących dany typ umowy, zrekonstruowanie istotnych obowiązków stron, jak i celu tej umowy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., III CZP 20/09, OSNC 2010/1/12, dotyczącej odrębności umowy o świadczenie usług telefonicznych).

W dacie zawarcia umowy pomiędzy poprzednikiem powoda a pozwanym obowiązywała ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 r. Nr 65, poz. 385 ze zm.), powoływana poniżej jako „u.s.w.”. U.s.w. w brzmieniu obowiązującym 15 września 1998 r. nie przewidywała żadnych unormowań dotyczących umowy o naukę, której przedmiotem byłoby świadczenie przez uczelnię wyższą odpłatnych usług edukacyjnych. Już tylko z tej przyczyny nie sposób traktować umowy z 15 września 1998 r. jako nawiązującej autonomiczny stosunek prawny, skoro nie regulowały go żadne „inne przepisy”, o których mowa w art. 750 k.c.

Szczątkową regulację umowy o świadczenie usług edukacyjnych wprowadziła dopiero - obecnie obowiązująca ustawa - P.s.w. Nawet jednak analiza obecnie obowiązującej ustawy nie daje podstaw do stwierdzenia, jak przyjął Sąd Rejonowy, że regulacja umowy o świadczenie usług edukacyjnych jest na tyle kompletna, że przesądza o kategorycznej odrębności stosunku prawnego, powstałego między uczelnią wyższą a studentem. Art. 160 P.s.w. stanowi, że organizację i tok studiów oraz związane z nimi prawa i obowiązki studenta określa regulamin studiów (ust. 1). Studia w uczelni są prowadzone według planów studiów i programów kształcenia (ust. 2). Warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej (ust. 3). Przepisy tego aktu prawnego znajdują zastosowanie również do uczelni niepublicznych, do których zaliczyć należało poprzednika prawnego strony powodowej (art. 1 ust. 1 P.s.w.). Jedyna norma odnosząca się obecnie wprost do umowy o warunkach odpłatności za studia zamieszczona została w cytowanym art. 160 ust. 3 P.s.w. Głosi ona, iż warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Prócz określenia formy wymaganej dla zawarcia tego rodzaju umowy nie wysławia ona żadnych elementów przedmiotowo istotnych z punktu widzenia obowiązków stron tak powstałego stosunku cywilnoprawnego. Wymogu oznaczenia minimalnej treści takiej umowy nie spełnia zwrot „warunki odpłatności za studia [...] określa umowa”. Jest to bowiem zwrot zbyt ogólny, nie dający możliwości jasnego określenia rodzaju świadczeń ciążących na każdej ze stron. Jest przy tym jasne, że każde porozumienie umowne wysławia pewne warunki, których realizacja stanowi wykonanie zobowiązania. Natomiast w przepisie tym brak kompletnej regulacji essentialiae negotii umowy o warunkach odpłatności za studia, a więc regulacji, która uzasadniałaby traktowanie jej jako odrębnej od umowy o świadczenie usług, nie podlegającej regulacjom kodeksowym. Owa szczególna regulacja jest fragmentaryczna i wypiera przepisy k.c. wyłącznie w zakresie wynagrodzenia za świadczenie usług (warunków odpłatności) i obowiązku zachowania formy pisemnej. Na ocenę poziomu odrębności materialnoprawnej omawianej umowy nie ma wpływu szczegółowe potraktowanie przez ustawodawcę na gruncie obecnie obowiązującego P.s.w. wymagań, jakie powinien spełniać regulamin studiów (art. 161 i nast. P.s.w.), ustanowienie konieczności ustalenia planu studiów i programu kształcenia. Choć wspomniane akty składają się wraz z umową o warunkach odpłatności za studia na całość stosunku prawnego łączącego uczelnię ze studentem, stanowią odrębny aspekt tak powstałej więzi obligacyjnej. Przedmiotem umowy o warunkach odpłatności za studia, zgodnie z brzmieniem art. 160 ust. 3 P.s.w.,

są wyłącznie kwestie ekonomicznego ekwiwalentu za świadczoną usługę nauczania. Z kolei regulamin, plan studiów i program kształcenia odnoszą się do edukacyjnego aspektu działalności uczelni, związanego z jej uczestnictwem w narodowej misji nauczania (art. 6 ust. 3). Ten typ umowy powinien zatem zostać potraktowany odrębnie – w oderwaniu od pozostałych regulacji ustawy, które w istocie nie odnoszą się do finansowej strony funkcjonowania szkolnictwa wyższego (por. też trafną wypowiedź P. Orzeszko [w] Sanetra W. (red.) Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, kom. do art. 160, uw. 8).

W tym stanie rzeczy nie można podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji i popierającego je wywodu powoda przedstawionego w odpowiedzi na apelację, jakoby umowa o warunkach odpłatności za studia została unormowana w sposób na tyle odrębny i precyzyjny, by można było w tym przypadku odstąpić od stosowania do niej art. 750 k.c. Jakkolwiek posiada ona obecnie pewne szczytkowe, autonomiczne wobec przepisów k.c. uregulowanie (w przepisach aktualnie obowiązującego P.s.w.), to jednak z treści P.s.w. nie sposób nawet wyinterpretować obowiązków stron takiej umowy, które można by potraktować jako essentialia negotii kontraktu.

Konkludując stwierdzić należy, że z uwagi na brak jakiegokolwiek szczególnej regulacji w odniesieniu do umowy o naukę w dacie zawarcia umowy z 15 września 1998 r., stanowiącej podstawę roszczeń w niniejszej sprawie, jak i z uwagi na brak wystarczająco wysokiego poziomu odrębności uregulowań odnoszących się do umowy o warunkach odpłatności za studia obowiązujących w dacie orzekania, do umowy tej, zgodnie z art. 750 k.c., znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o zleceniu, w tym art. 751 k.c., określający szczególnie, krótszy termin przedawnienia.

Art. 751 k.c. stanowi, że z upływem lat 2 przedawniają się: 1) roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom oraz 2) roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda należy zakwalifikować jako roszczenie, o którym mowa w pkt 2 powołanego przepisu, jest bowiem ono roszczeniem z tytułu nauki, przysługującym osobie utrzymującej zakład na ten cel przeznaczony.

Uczelnia publiczna (podobnie zresztą niepubliczna) jest osobą utrzymująca zakład przeznaczony do nauki. Osobą taką może być bowiem także osoba prawna, a każda uczelnia (publiczna i niepubliczna) taką osobowość prawną posiada – art. 12 P.s.w. (poprzednio art. 8 u.s.w.). Za zakład uznaje się w doktrynie jednostkę organizacyjną przeznaczoną do innych (niż przedsiębiorstwo), określonych celów. Niekoniecznie muszą to być cele gospodarcze (A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 435 k.c., LEX, teza 5). Uczelnia wyższa prowadzi zakład w celu kształcenia, prowadzenia badań naukowych i twórczości artystycznej, spełniając misję w narodowym systemie kształcenia i nauki – art. 4 ust. 2 i 3 P.s.w. Roszczenie o wynagrodzenie za studia (w istocie za usługi edukacyjne) jest roszczeniem z tytułu nauki. Wyraz „nauka” użyty w art. 751 pkt 2 k.c. oznacza w istocie nauczanie, a więc synonim kształcenia. Podnosi się w literaturze (Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 751 k.c., LEX, teza 3), że wskazanie na utrzymywanie zakładu służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Niewątpliwie uczelnia publiczna (także niepubliczna) jest zorganizowana i wykonuje stale działalność określoną w P.s.w. Roszczenie uczelni wyższej o zapłatę wynagrodzenia za naukę jest roszczeniem przysługującym osobie utrzymującej zakład na ten cel przeznaczony. Spełnia więc przesłanki z art. 751 pkt 2 k.c.

Skoro termin przedawnienia roszczenia wynagrodzenie za naukę (czesne) określa odrębnie art. 751 pkt 2 k.c., to nie ma do niego zastosowania art. 118 k.c. Konkludując, zarzuty apelacyjne naruszenia art. 751 k.c. przez jego niezastosowanie oraz uchybienia art. 118 k.c. przez jego błędne zastosowanie okazały się trafne.

Powód domagał się w niniejszej sprawie chesnego za marzec i kwiecień 2005 r. oraz skapitalizowanych odsetek od tych należności. Zgodnie z § 3 ust. 1 lit b umowy z 15 września 1998 r., chesne było płatne z góry, do 15-go dnia każdego miesiąca. Roszczenie o zapłatę chesnego za marzec i kwiecień 2005 r. stało się więc wymagalne odpowiednio: 16 marca 2005 r. i 16 kwietnia 2005 r. 2-letni termin przedawnienia, wynikający z art. 751 pkt 2 k.c. upłynął więc

odpowiednio: 16 marca 2007 r. i 16 kwietnia 2007 r. Pozew został wniesiony tymczasem 25 kwietnia 2012 r., czyli już po upływie terminu przedawnienia. Pozwany mógł więc uchylić się od zaspokojenia dochodzonego pozwem roszczenia na podstawie art. 117 § 2 k.c. Wobec podniesienia przez niego zarzutu przedawnienia, roszczenie podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy skutkowałą również koniecznością modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. O kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Powód przegrał sprawę w pierwszej instancji w całości, dlatego winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, niezbędne do celowej obrony, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 180 zł.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia powołanego wyżej, kierując się tożsamymi względami jak w przy orzeczeniu o kosztach procesu za pierwszą instancję. Powód domagał się oddalenia apelacji pozwanego w całości, tymczasem została ona w całości uwzględniona. Oznacza to, że powód - jako przegrywający sprawę w drugiej instancji w całości - zobowiązany jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 90 zł i opłata sądowa od apelacji w kwocie 30 zł.

SSO M. Miczke